

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2007 r. sygn. akt SDI 28/07

Teza: *Zasadnie postawiony jest zarzut naruszenia tajemnicy zawodowej, jeżeli adwokat informacje oraz dokumenty pozyskane przy świadczeniu pomocy prawnej, wykorzysta w innym celu niż związanym z prowadzeniem powierzonej mu sprawy.*

„Podtrzymując pogląd, iż to Sąd odwoławczy powinien zająć w tym względzie jasne, należyte umotywowane stanowisko, zaś uchybienie obowiązкови rozpoznania zarzutu stanowi, w zasadzie, wystarczający powód do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, można jednak stwierdzić, że nie zasługuje na aprobatę teza obwinionej, iż skoro dokumenty, które przesłała do prokuratury, otrzymała od klienta do wykorzystania w prowadzonym procesie, a więc z możliwością ich ujawnienia wobec sądu i strony przeciwnej, co rzeczywiście nastąpiło, to dokumenty te utraciły cechę poufności i nie powinny być uważane za objęte tajemnicą adwokacką. Takie stawianie sprawy dezawuuje unormowanie zawarte w art. 6 ust. 1 ustawy - Prawo o adwokaturze oraz zasadę ujętą w § 19 ust. 3 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Zwraca przy tym uwagę brak konsekwencji w poglądach obwinionej, gdy pisze ona, że "z całą pewnością wszystko co znajduje się w aktach adwokackich jest objęte tajemnicą", by zaraz potem twierdzić, iż "samo włożenie do akt adwokackich materiałów nie czyni z nich materiałów objętych tajemnicą adwokacką". Dylemat sygnalizowany przez skarżącą ("gdyby tajemnicą adwokacką było objęte wszystko, czego dowiedział się adwokat przy wykonywaniu obowiązków zawodowych, to nie mógłby posługiwać się uzyskanymi wiadomościami podczas prowadzeniu procesu") jest pozorny. Nie powinno wszak ulegać wątpliwości, że wykorzystanie w toku procesu, przy aprobacie klienta, uzyskanych od niego wiadomości, także dokumentów, nie może być rozpatrywane w kategoriach naruszenia przez adwokata obowiązującej go tajemnicy. Zarzut naruszenia tajemnicy zawodowej może być natomiast zasadnie postawiony, gdy adwokat, wiadomości oraz dokumenty pozyskane przy wykonywaniu obowiązków zawodowych, wykorzysta w innym celu niż związanym z prowadzeniem powierzonej mu sprawy. Realia sprawy dyscyplinarnej pokazują przy tym, że obwiniona postąpiła w ten sposób po to, by spowodować wszczęcie postępowania karnego przeciwko klientowi i nie może jej ekskulpować, właśnie z uwagi na szczególną relację zachodzącą pomiędzy adwokatem i klientem (także, jak w niniejszej sprawie, byłym klientem), odwołanie się do treści art. 304 § 1 k.p.k. Charakter tej relacji obrazują m.in. prezentowane w piśmiennictwie prawniczym poglądy, wyłączające odpowiedzialność adwokata za zaniechanie zawiadomienia o przestępstwie, jeżeli wiadomość, o której mowa w art. 240 § 1 k.k., powziął w związku z udzielaniem pomocy prawnej (zob. np. L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2004, s. 285; B. Kunicka-Michalska w: A. Wąsek (red.), Komentarz, k.k. - Część szczególna, t. II, Warszawa 2004, s. 215; M. Szewczyk w: A. Zoll (red.), Komentarz, k.k. - Część szczególna, t. II, Zakamycze 2006, s. 1058). Wskazywanie przez obwinioną, iż "została ukarana za wypełnienie obowiązku z art. 304 k.p.k., co jest rażącym naruszeniem prawa i wolności obywatelskich", wydaje się świadczyć o niezrozumieniu, iż zachowanie przez adwokata tajemnicy zawodowej jest nadrzędne wobec postąpienia w myśl art. 304 § 1 k.p.k. i szerzej - o niezrozumieniu, iż respektowanie tej tajemnicy jest koniecznym warunkiem wykonywania zadań określonych w art. 1 ust. 1 Prawa o adwokaturze, co wcześniej zaakcentował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 16 czerwca 1994 r., I KZP 5/1994, OSNKW 1994, z. 7-8, poz. 41.”